

**Sygn. akt II Ca 425/13**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 września 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

**Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra**

**Sędzia Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda (del.)**

Protokolant Sekretarz sądowy Ewelina Pietrak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko J. S.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 16 stycznia 2013 roku, sygn. akt I C 218/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt I. w ten sposób, że oddała powództwo w całości;

b) w pkt II. w ten sposób, że oddała wnioski obu stron o zasądzenie zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od R. S. na rzecz J. S. kwotę 200 zł (dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 425/13

## UZASADNIENIE

W dniu 11 sierpnia 2010 roku powód R. S. wniósł pozew, w którym ostatecznie domagał się nakazania pozwanej J. S. przywrócenia powodowi współposiadania nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...) poprzez wydanie kluczy do drzwi wejściowych budynku mieszkalnego.

\*

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

I. przywrócił powodowi R. S. współposiadanie wraz pozwaną J. S. zabudowanej nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), stanowiącej własność

powoda oraz pozwanej J. S. na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej, poprzez nakazanie pozwanej J. S. wydania powodowi R. S. kluczy od drzwi wejściowych do domu mieszkalnego znajdującego się na tej nieruchomości,

II. zasądził od pozwanej J. S. na rzecz powoda R. S. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. S. i J. S. nabyli własność nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...) na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej. Znajduje się na niej dom jednorodzinny, w którym małżonkowie razem zamieszkali.

W dniu 25 czerwca 2009 roku R. S. wyprowadził się z domu położonego w Ś. przy ul. (...) i zamieszkał u swojej matki. Jednakże w dalszym ciągu korzystał z pomieszczeń tam się znajdujących, w tym ze znajdujących się tam rzeczy. Między innymi w lutym 2010 roku zabrał z tego domu komputer. W związku z tym zdarzeniem J. S. w lutym 2010 roku wymieniła zamek od drzwi wejściowych do domu od strony ul. (...), zaś na początku kwietnia 2010 roku wymieniła zamek od drzwi wejściowych do domu od ul. (...). Jednocześnie nie udostępniła kluczy od tych drzwi R. S., czym uniemożliwiła mu korzystanie z pomieszczeń oraz rzeczy znajdujących się w domu położonym w Ś. przy ul. (...). Stan taki istnieje do chwili obecnej.

W 2011 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku orzekł prawomocnie o rozdzieleniu majątkowej pomiędzy R. S. i J. S., natomiast w 2012 roku Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód, z tym, że ten ostatni wyrok nie jest prawomocny. W toku jest ponadto sprawa o podział ich majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wiarygodność dokumentów, na których się oparł, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania obu stron w zakresie ustalonych okoliczności. Nie dał natomiast wiary pozwanej co do tego, że do wymiany zamków w drzwiach wejściowych przedmiotowego domu doszło na przełomie lutego i marca 2008 roku, gdyż przeczą temu pozostałe zgromadzone w sprawie dowody.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał również zeznania świadków A. S. i D. R. – w zakresie istotnych ustaleń faktycznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 344 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń.

Roszczenie z art. 344 k.c. nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Roszczenie to wygasa, jeśli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwana wymieniając zamki w drzwiach wejściowych do przedmiotowego domu (w lutym i w kwietniu 2010 roku), naruszyła istniejące po stronie powoda współposiadanie wszystkich wspólnych pomieszczeń znajdujących się w domu mieszkalnym położonym w Ś. przy ul. (...).

Wcześniej powód w sposób nieprzerwany i bez żadnych przeszkód korzystał z przedmiotowych pomieszczeń. Świadczy o tym również fakt, że R. S. jeszcze w lutym 2010 roku wyniósł z przedmiotowego domu komputer, co potwierdziła pozwana oraz świadek A. S..

Zgodnie z ustawową definicją posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny) – art. 336 k.c.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że po stronie powoda istniało nie tylko fizyczne władztwo, ale też zamiar władania domem dla siebie jako współwłaściciel nieruchomości.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 1969 roku, III CZP 49/69, Lex 1014, stwierdził, że małżonkowi, który został wyzuty ze współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka, przysługuje ochrona posesoryjna, przy czym dla istnienia tej ochrony bez znaczenia jest okoliczność, że mieszkanie położone jest w domu objętym wspólnością ustawową małżeńską.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że powód wygrał sprawę i należy mu się od pozwanej zwrot kosztów procesu obejmujących opłatę od pozwu i opłatę od zażalenia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 333 § 2 i § 3 k.p.c. Zdaniem Sądu Rejonowego nadanie wyrokowi takiego rygoru nie było celowe, bowiem powód nie wykazał, aby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało go na szkodę, nie wskazał też żadnych innych istotnych argumentów obligujących Sąd do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

\*

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana J. S., wskazując ostatecznie, że zaskarża wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie rozstrzygnięć z pkt I. i II.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., poprzez uwzględnienie powództwa, mimo że w okolicznościach niniejszej sprawy można uznać, iż postępowanie strony powodowej jest naganne z punktu widzenia norm etycznych i zasad współżycia społecznego,
- 2) naruszenie przepisu art. 344 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię i ustalenie, iż doszło do samowolnego naruszenia posiadania,
- 3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., poprzez błędy w ustaleniach faktycznych i nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej jest zasadna, aczkolwiek tylko jeden z jej zarzutów zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutowi apelacji pozwanej w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, są one prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w sposób niewątpliwy, że pomimo wyprowadzenia się z domu w czerwcu 2009 roku R. S. dysponował kluczami do domu, mógł do niego wchodzić i to czynił, w domu znajdowały się też jego rzeczy. W tej sytuacji słusznie Sąd Rejonowy uznał R. S. za współposiadacza samoistnego nieruchomości, gdyż po

jego stronie występował zarówno element fizycznego władztwa (posiadanie kluczy i faktyczny dostęp do pomieszczeń w budynku mieszkalnym) jak i zamiar władania tym budynkiem jak współwłaściciel (współmałżonek – wówczas jeszcze na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej). Pozwana polemizuje z tym ustaleniem tylko z tego względu, że powód dobrowolnie wyprowadził się z domu i zabrał większość swoich rzeczy osobistych. Te okoliczności nie są jednak wystarczające, aby przyjąć, że po czerwcu 2009 roku ustało współposiadanie nieruchomości przez powoda, skoro nadal miał on nieskrępowany dostęp do nieruchomości, korzystał z niego i czynił to uważając się za współwłaściciela nieruchomości.

Zachowanie pozwanej – samowolna wymiana zamków w drzwiach wejściowych do budynku mieszkalnego – niewątpliwie pozbawiło powoda współposiadania części nieruchomości i literalnie wyczerpało przesłanki, o których mowa w art. 344 k.c.

Tym niemniej należy przyznać rację skarżącej co do tego, że Sąd Rejonowy nie poczynił wyczerpujących ustaleń faktycznych co do relacji pomiędzy stronami i ich córką, a w konsekwencji nie rozważył, czy w okolicznościach niniejszej sprawy przywrócenie powodowi współposiadania domu nie jest nadużyciem przez niego prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Podnieść należy, że już w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji pozwana niereprezentowana w procesie przez zawodowego pełnomocnika wniosła o dołączenie akt sprawy karnej o ówczesnej sygn. akt II K 575/11, zobowiązując się po ich dołączeniu wskazać dokumenty (karty), z których będzie wnosić o przeprowadzenie dowodu (k. 77). Sąd Rejonowy wprawdzie zwrócił się o te akta (k. 83), ale następnie je zwrócił (k. 94), bez zobowiązania stron do wskazania, czy wnoszą o dopuszczenie dowodu z dokumentów z tych akt (których) i na jakie okoliczności. Pozwana podniosła tę okoliczność w apelacji wskazując, że w sprawie tej, obecnie noszącej sygn. akt II K 919/12, powód R. S. został oskarżony o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad pozwaną J. S. i córką A. S. i dowody znajdujące się w tych aktach świadczą o naganności zachowania powoda, co powinno zostać ocenione w ramach art. 5 k.c.

Z tego względu Sąd Okręgowy zwrócił się do Sądu Rejonowego o te akta, a następnie dopuścił dowód ze wskazanych przez obie strony dokumentów z tych akt na okoliczności wzajemnych relacji powoda z pozwaną i córką stron A. S..

Sąd Okręgowy uwzględnił również wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 99/13 wraz z uzasadnieniem, zapadłego w sprawie o rozwód, na okoliczność relacji powoda z pozwaną, gdyż powołanie tego dowodu stało się możliwe dopiero przed Sądem Odwoławczym (art. 381 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił dalej idące wnioski dowodowe, gdyż strony mogły powoływać te dowody przed Sądem pierwszej instancji, a uchybienie Sądu pierwszej instancji zarzucone przez pozwaną w apelacji dotyczyło tylko dowodów z akt sprawy karnej o sygn. II K 919/12.

W oparciu o te dowody Sąd Okręgowy częściowo zmienia i uzupełnia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w następujący sposób:

W Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku toczy się sprawa karna o obecnej sygn. II K 919/12, w której R. S. został oskarżony o to, że w okresie od maja 2008 roku, daty dziennej bliżej nieustalonej, do sierpnia 2009 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną J. S. w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, w czasie których znieważał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, poniżał, naruszał jej nietykalność cielesną poprzez popychanie, szarpanie, policzkowanie, oraz znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją córką A. S. w ten sposób, że znieważał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe, uderzał po ciele, szarpał za włosy, krytykował, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 16 maja 2012 roku skazujący powoda za to przestępstwo został uchylony przez Sąd Okręgowy w Lublinie i obecnie sprawa jest rozpoznawana ponownie.

(akt oskarżenia – k. 183-184 akt sygn. II K 919/12, wyrok Sądu Rejonowego – k. 456 akt sygn. II K 919/12, bezsporne)

W sprawie karnej powód R. S. przyznawał, że dochodziło do awantur domowych i miało miejsce zdarzenie dotyczące tego, czy należy zetrzeć chrzan, czy też go wyrzucić, w czasie którego odepchnął J. S., jak również, iż w czasie innego zajścia mógł ją uderzyć po ręce, aczkolwiek wskazywał, że zdarzenia te były wywołane przez J. S. i ona pierwsza go popchnęła, jak również spoliczkowała i wówczas zasłaniając się ręką mógł uderzyć żonę (k. 63v, 584v akt sygn. II K 919/12), przyznał również, że miał nieporozumienia z córką A. S. co do jej treningów koszykówki i wyjść z domu, aczkolwiek zaprzeczył używaniu wobec niej przemocy fizycznej (k. 588v-599 akt sygn. II K 919/12).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 roku, sygn. akt III C 2656/09, Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał małżeństwo J. S. i R. S. przez rozwód z wyłącznej winy powoda R. S., ustalając, że powód dopuścił się zdrady małżeńskiej, zachowywał się wobec pozwanej agresywnie i opuścił żonę wyprowadzając się z domu. Apelacja R. S. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 99/13, który podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego w Lublinie.

(wyroki i uzasadnienie – k. 227 – 231)

Jeżeli chodzi o przywołane wyżej dowody, w znacznej części są to dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., korzystające z domniemania prawdziwości i stanowiące dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone.

Ponadto prawomocne wyroki w sprawie rozwodowej zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. wiążą Sąd Odwoławczy rozpoznający sprawę niniejszą, a zatem Sąd Okręgowy wiązało także orzeczenie, że rozpad małżeństwa nastąpił z wyłącznej winy R. S..

Oczywiście, w przypadku sprawy karnej z domniemania prawdziwości korzysta jedynie okoliczność, że przeciwko R. S. wniesiono akt oskarżenia o określonej treści, a w postępowaniu karnym przeprowadzono określone czynności udokumentowane protokołami i zgromadzono określone dowody, a także wydano określone orzeczenia. Sąd cywilny byłby związany tylko ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego powoda – co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.), a taki nie zapadł i nie wiadomo, czy powód zostanie skazany za zarzucone mu przestępstwo (czy zostanie uznany za winnego).

Zarazem protokoły przesłuchania określonych osób nie mogą – wbrew zasadzie bezpośredniości – być podstawą do oceny wiarygodności osób zeznających w postępowaniu karnym i czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych co do przebiegu poszczególnych zdarzeń, chyba, że ich zaistnienie zostało potwierdzone przez obie strony niniejszego procesu.

Tym niemniej całokształt zgromadzonych w aktach sprawy karnej dokumentów świadczy o tym, że między stronami istnieje intensywny konflikt, w którym dochodziło do nieporozumień i awantur, a pierwotne źródło tego konfliktu – na co wskazuje prawomocny wyrok rozwodowy – leży po stronie powoda i jest nim zdrada małżeńska. W toku tych awantur dochodziło również do naruszenia nietykalności cielesnej, co przyznają obie strony, aczkolwiek odmiennie relacjonują w sprawie karnej okoliczności takich zdarzeń i ich następstwa (np. zdarzenie dotyczące chrzanu, w toku którego pozwana miała zostać odepchnięta przez powoda).

Istotne znaczenie ma też to, że powód dobrowolnie i z własnej inicjatywy wyprowadził się z domu, a nastąpiło to, zanim zostało przeciwko niemu wszczęte obecne postępowanie karne (do którego bezpośrednim impulsem był zabór komputera), toteż nie można tego uzasadniać obawą powoda przed eskalacją oskarżeń ze strony J. S.. Powód wprawdzie twierdził, że mieszkał u rodziny tylko przez kilka miesięcy i obecnie nie ma gdzie mieszkać oraz z czego się utrzymywać, rodzi się jednak pytanie, dlaczego wówczas, w tak niepewnej sytuacji życiowej zdecydował się wyprowadzić z dużego wspólnego domu, nie próbując ułożyć sobie z pozwaną w sposób znośny zasad wspólnego zamieszkiwania w jednym budynku. Należy też zauważyć, że powód początkowo twierdził, że klucze do domu umożliwią mu dozór właścicielski i ochronę wspólnego majątku wspólnego. W niniejszej sprawie nic jednak nie wskazuje, aby J. S. niszczyła majątek wspólny bądź zamierzała to czynić, jest to nieprawdopodobne, skoro dom

stanowi miejsce zamieszkania jej i córki, a jej uporczywe starania o bieżącą spłatę kredytu hipotecznego świadczą wręcz o determinacji w dążeniu do zachowania tego składnika majątku wspólnego. Pozwany utrzymuje także, że mógłby zamieszkać w znajdującym się w budynku lokalu z odrębnym wejściem, ale jeżeli taka możliwość istnieje, to dlatego nie uczynił tego zamiast wyprowadzenia się z domu w 2009 roku. Podkreślić należy, że także ten lokal połączony jest funkcjonalnie z resztą domu, a uwzględniając poziom skonfliktowania stron nie można liczyć na ich zgodne współzamieszkiwanie w jednym budynku i współdziałanie w zarządzie nieruchomością. Dobitnie o tym świadczy to, że powód próbował zameldować w budynku swoją siostrę, nieprzekonująco tłumacząc, że miałyby ona być jego świadkiem w razie awantur żony, a także to, że strony nie potrafiły się porozumieć w kwestii najmu wspomnianego wyżej lokalu, mimo, że dochody z najmu mogły zostać przeznaczone na spłatę wspólnie zaciągniętego kredytu hipotecznego.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że domaganie się przez powoda przywrócenia mu współposiadania przedmiotowego budynku mieszkalnego jest nadużyciem przez niego prawa podmiotowego i stałoby w sprzeczności z zasadą współżycia społecznego w postaci słuszności i moralności, bowiem nie jest możliwe zgodne współzamieszkiwanie stron procesu, wprowadzenie się powoda do tego domu zintensyfikowałoby poziom konfliktów między stronami, w toku których mogłyby się pojawić kolejne agresywne zachowania jednej ze stron. Nie jest celowe umożliwienie współposiadania domu małżonkowi wyłącznie winnemu rozpadowi małżeństwa, który dobrowolnie wyprowadził się z tego domu.

Sąd Okręgowy nie neguje złego stanu zdrowia powoda i jego dolegliwości, zauważa jednak, że jego wspólne zamieszkiwanie w jednym budynku z byłą skonfliktowaną z nim żoną i ze skonfliktowaną z nim córką, mogłoby wywrzeć dodatkowy, niekorzystny wpływ na zdrowie powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego strony uregulowania swoich relacji majątkowych, w tym uprawnień do przedmiotowej nieruchomości, powinny poszukiwać w sprawie o podział majątku wspólnego, w której sąd rozstrzygnie ostatecznie, komu należy przyznać przedmiotową nieruchomość, bądź czy należy ją sprzedać, jak również orzeknie o wzajemnych rozliczeniach z tego tytułu.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo, a na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oddalił wnioski obu stron o zwrot kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji, bowiem powód jest stroną przegrywającą proces, a pozwana nie wykazała, aby poniosła przed Sądem pierwszej instancji jakiegokolwiek koszty procesu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz wygrywającej sprawę pozwanej zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji.

Sygn. akt II Ca 425/13

## UZASADNIENIE

W dniu 11 sierpnia 2010 roku powód R. S. wniósł pozew, w którym ostatecznie domagał się nakazania pozwanej J. S. przywrócenia powodowi współposiadania nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...) poprzez wydanie kluczy do drzwi wejściowych budynku mieszkalnego.

\*

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku:

I. przywrócił powodowi R. S. współposiadanie wraz pozwaną J. S. zabudowanej nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...) dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), stanowiącej własność powoda oraz pozwanej J. S. na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej, poprzez nakazanie pozwanej J. S. wydania powodowi R. S. kluczy od drzwi wejściowych do domu mieszkalnego znajdującego się na tej nieruchomości,

II. zasądził od pozwanej J. S. na rzecz powoda R. S. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. S. i J. S. nabyli własność nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...) na zasadzie ustawowej wspólności małżeńskiej. Znajduje się na niej dom jednorodzinny, w którym małżonkowie razem zamieszkali.

W dniu 25 czerwca 2009 roku R. S. wyprowadził się z domu położonego w Ś. przy ul. (...) i zamieszkał u swojej matki. Jednakże w dalszym ciągu korzystał z pomieszczeń tam się znajdujących, w tym ze znajdujących się tam rzeczy. Między innymi w lutym 2010 roku zabrał z tego domu komputer. W związku z tym zdarzeniem J. S. w lutym 2010 roku wymieniła zamek od drzwi wejściowych do domu od strony ul. (...), zaś na początku kwietnia 2010 roku wymieniła zamek od drzwi wejściowych do domu od ul. (...). Jednocześnie nie udostępniła kluczy od tych drzwi R. S., czym uniemożliwiła mu korzystanie z pomieszczeń oraz rzeczy znajdujących się w domu położonym w Ś. przy ul. (...). Stan taki istnieje do chwili obecnej.

W 2011 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku orzekł prawomocnie o rozdzieleniu majątkowej pomiędzy R. S. i J. S., natomiast w 2012 roku Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód, z tym, że ten ostatni wyrok nie jest prawomocny. W toku jest ponadto sprawa o podział ich majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wiarygodność dokumentów, na których się oparł, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania obu stron w zakresie ustalonych okoliczności. Nie dał natomiast wiary pozwanej co do tego, że do wymiany zamków w drzwiach wejściowych przedmiotowego domu doszło na przełomie lutego i marca 2008 roku, gdyż przeczą temu pozostałe zgromadzone w sprawie dowody.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał również zeznania świadków A. S. i D. R. – w zakresie istotnych ustaleń faktycznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 344 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń.

Roszczenie z art. 344 k.c. nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Roszczenie to wygasa, jeśli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwana wymieniając zamki w drzwiach wejściowych do przedmiotowego domu (w lutym i w kwietniu 2010 roku), naruszyła istniejące po stronie powoda współposiadanie wszystkich wspólnych pomieszczeń znajdujących się w domu mieszkalnym położonym w Ś. przy ul. (...).

Wcześniej powód w sposób nieprzerwany i bez żadnych przeszkód korzystał z przedmiotowych pomieszczeń. Świadczy o tym również fakt, że R. S. jeszcze w lutym 2010 roku wyniósł z przedmiotowego domu komputer, co potwierdziła pozwana oraz świadek A. S..

Zgodnie z ustawową definicją posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny) – art. 336 k.c.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że po stronie powoda istniało nie tylko fizyczne władztwo, ale też zamiar władania domem dla siebie jako współwłaściciel nieruchomości.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 1969 roku, III CZP 49/69, Lex 1014, stwierdził, że małżonkowi, który został wyzuty ze współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka, przysługuje ochrona posesoryjna, przy czym dla istnienia tej ochrony bez znaczenia jest okoliczność, że mieszkanie położone jest w domu objętym wspólnością ustawową małżeńską.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że powód wygrał sprawę i należy mu się od pozwanej zwrot kosztów procesu obejmujących opłatę od pozwu i opłatę od zażalenia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 333 § 2 i § 3 k.p.c. Zdaniem Sądu Rejonowego nadanie wyrokowi takiego rygoru nie było celowe, bowiem powód nie wykazał, aby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało go na szkodę, nie wskazał też żadnych innych istotnych argumentów obligujących Sąd do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

\*

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana J. S., wskazując ostatecznie, że zaskarża wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie rozstrzygnięć z pkt I. i II.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., poprzez uwzględnienie powództwa, mimo że w okolicznościach niniejszej sprawy można uznać, iż postępowanie strony powodowej jest naganne z punktu widzenia norm etycznych i zasad współżycia społecznego,
- 2) naruszenie przepisu art. 344 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię i ustalenie, iż doszło do samowolnego naruszenia posiadania,
- 3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., poprzez błędy w ustaleniach faktycznych i nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanej jest zasadna, aczkolwiek tylko jeden z jej zarzutów zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutowi apelacji pozwanej w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, są one prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w sposób niewątpliwy, że pomimo wyprowadzenia się z domu w czerwcu 2009 roku R. S. dysponował kluczami do domu, mógł do niego wchodzić i to czynił, w domu znajdowały się też jego rzeczy. W tej sytuacji słusznie Sąd Rejonowy uznał R. S. za współposiadacza samoistnego nieruchomości, gdyż po jego stronie występował zarówno element fizycznego władztwa (posiadanie kluczy i faktyczny dostęp do pomieszczeń w budynku mieszkalnym) jak i zamiar władania tym budynkiem jak współwłaściciel (współmałżonek – wówczas jeszcze na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej). Pozwana polemizuje z tym ustaleniem tylko z tego względu, że



powód dobrowolnie wyprowadził się z domu i zabrał większość swoich rzeczy osobistych. Te okoliczności nie są jednak wystarczające, aby przyjąć, że po czerwcu 2009 roku ustało współposiadanie nieruchomości przez powoda, skoro nadal miał on nieskrępowany dostęp do nieruchomości, korzystał z niego i czynił to uważając się za współwłaściciela nieruchomości.

Zachowanie pozwanej – samowolna wymiana zamków w drzwiach wejściowych do budynku mieszkalnego – niewątpliwie pozbawiło powoda współposiadania części nieruchomości i literalnie wyczerpało przesłanki, o których mowa w art. 344 k.c.

Tym niemniej należy przyznać rację skarżącej co do tego, że Sąd Rejonowy nie poczynił wyczerpujących ustaleń faktycznych co do relacji pomiędzy stronami i ich córką, a w konsekwencji nie rozważył, czy w okolicznościach niniejszej sprawy przywrócenie powodowi współposiadania domu nie jest nadużyciem przez niego prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Podnieść należy, że już w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji pozwana niereprezentowana w procesie przez zawodowego pełnomocnika wniosła o dołączenie akt sprawy karnej o ówczesnej sygn. akt II K 575/11, zobowiązując się po ich dołączeniu wskazać dokumenty (karty), z których będzie wnosić o przeprowadzenie dowodu (k. 77). Sąd Rejonowy wprawdzie zwrócił się o te akta (k. 83), ale następnie je zwrócił (k. 94), bez zobowiązania stron do wskazania, czy wnoszą o dopuszczenie dowodu z dokumentów z tych akt (których) i na jakie okoliczności. Pozwana podniosła tę okoliczność w apelacji wskazując, że w sprawie tej, obecnie noszącej sygn. akt II K 919/12, powód R. S. został oskarżony o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad pozwaną J. S. i córką A. S. i dowody znajdujące się w tych aktach świadczą o naganności zachowania powoda, co powinno zostać ocenione w ramach art. 5 k.c.

Z tego względu Sąd Okręgowy zwrócił się do Sądu Rejonowego o te akta, a następnie dopuścił dowód ze wskazanych przez obie strony dokumentów z tych akt na okoliczności wzajemnych relacji powoda z pozwaną i córką stron A. S..

Sąd Okręgowy uwzględnił również wnioski dowodowe pozwanej o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 99/13 wraz z uzasadnieniem, zapadłego w sprawie o rozwód, na okoliczność relacji powoda z pozwaną, gdyż powołanie tego dowodu stało się możliwe dopiero przed Sądem Odwoławczym (art. 381 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił dalej idące wnioski dowodowe, gdyż strony mogły powoływać te dowody przed Sądem pierwszej instancji, a uchybienie Sądu pierwszej instancji zarzucone przez pozwaną w apelacji dotyczyło tylko dowodów z akt sprawy karnej o sygn. II K 919/12.

W oparciu o te dowody Sąd Okręgowy częściowo zmienia i uzupełnia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w następujący sposób:

W Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku toczy się sprawa karna o obecnej sygn. II K 919/12, w której R. S. został oskarżony o to, że w okresie od maja 2008 roku, daty dziennej bliżej nieustalonej, do sierpnia 2009 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną J. S. w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, w czasie których znieważał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, poniżał, naruszał jej nietykalność cielesną poprzez popychanie, szarpanie, policzkowanie, oraz znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją córką A. S. w ten sposób, że znieważał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe, uderzał po ciele, szarpał za włosy, krytykował, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 16 maja 2012 roku skazujący powoda za to przestępstwo został uchylony przez Sąd Okręgowy w Lublinie i obecnie sprawa jest rozpoznawana ponownie.

(akt oskarżenia – k. 183-184 akt sygn. II K 919/12, wyrok Sądu Rejonowego – k. 456 akt sygn. II K 919/12, bezsporne)

W sprawie karnej powód R. S. przyznawał, że dochodziło do awantur domowych i miało miejsce zdarzenie dotyczące tego, czy należy zetrzeć chrzan, czy też go wyrzucić, w czasie którego odepchnął J. S., jak również, iż w czasie innego

zajścia mógł ją uderzyć po ręce, aczkolwiek wskazywał, że zdarzenia te były wywołane przez J. S. i ona pierwsza go popchnęła, jak również spoliczkowała i wówczas zasłaniając się ręką mógł uderzyć żonę (k. 63v, 584v akt sygn. II K 919/12), przyznał również, że miał nieporozumienia z córką A. S. co do jej treningów koszykówki i wyjść z domu, aczkolwiek zaprzeczył używaniu wobec niej przemocy fizycznej (k. 588v-599 akt sygn. II K 919/12).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 roku, sygn. akt III C 2656/09, Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał małżeństwo J. S. i R. S. przez rozwód z wyłącznej winy powoda R. S., ustalając, że powód dopuścił się zdrady małżeńskiej, zachowywał się wobec pozwanej agresywnie i opuścił żonę wyprowadzając się z domu. Apelacja R. S. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 99/13, który podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego w Lublinie.

(wyroki i uzasadnienie – k. 227 – 231)

Jeżeli chodzi o przywołane wyżej dowody, w znacznej części są to dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., korzystające z domniemania prawdziwości i stanowiące dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone.

Ponadto prawomocne wyroki w sprawie rozwodowej zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. wiążą Sąd Odwoławczy rozpoznający sprawę niniejszą, a zatem Sąd Okręgowy wiązało także orzeczenie, że rozpad małżeństwa nastąpił z wyłącznej winy R. S..

Oczywiście, w przypadku sprawy karnej z domniemania prawdziwości korzysta jedynie okoliczność, że przeciwko R. S. wniesiono akt oskarżenia o określonej treści, a w postępowaniu karnym przeprowadzono określone czynności udokumentowane protokołami i zgromadzono określone dowody, a także wydano określone orzeczenia. Sąd cywilny byłby związany tylko ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego powoda – co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.), a taki nie zapadł i nie wiadomo, czy powód zostanie skazany za zarzucone mu przestępstwo (czy zostanie uznany za winnego).

Zarazem protokoły przesłuchania określonych osób nie mogą – wbrew zasadzie bezpośredniości – być podstawą do oceny wiarygodności osób zeznających w postępowaniu karnym i czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych co do przebiegu poszczególnych zdarzeń, chyba, że ich zaistnienie zostało potwierdzone przez obie strony niniejszego procesu.

Tym niemniej całokształt zgromadzonych w aktach sprawy karnej dokumentów świadczy o tym, że między stronami istnieje intensywny konflikt, w którym dochodziło do nieporozumień i awantur, a pierwotne źródło tego konfliktu – na co wskazuje prawomocny wyrok rozwodowy – leży po stronie powoda i jest nim zdrada małżeńska. W toku tych awantur dochodziło również do naruszenia nietykalności cielesnej, co przyznają obie strony, aczkolwiek odmiennie relacjonują w sprawie karnej okoliczności takich zdarzeń i ich następstwa (np. zdarzenie dotyczące chrznanu, w toku którego pozwana miała zostać odepchnięta przez powoda).

Istotne znaczenie ma też to, że powód dobrowolnie i z własnej inicjatywy wyprowadził się z domu, a nastąpiło to, zanim zostało przeciwko niemu wszczęte obecne postępowanie karne (do którego bezpośrednim impulsem był zabór komputera), toteż nie można tego uzasadniać obawą powoda przed eskalacją oskarżeń ze strony J. S.. Powód wprawdzie twierdził, że mieszkał u rodziny tylko przez kilka miesięcy i obecnie nie ma gdzie mieszkać oraz z czego się utrzymywać, rodzi się jednak pytanie, dlaczego wówczas, w tak niepewnej sytuacji życiowej zdecydował się wyprowadzić z dużego wspólnego domu, nie próbując ułożyć sobie z pozwaną w sposób znośny zasad wspólnego zamieszkiwania w jednym budynku. Należy też zauważyć, że powód początkowo twierdził, że klucze do domu umożliwią mu dozór właścicielski i ochronę wspólnego majątku wspólnego. W niniejszej sprawie nic jednak nie wskazuje, aby J. S. niszczyła majątek wspólny bądź zamierzała to zrobić, jest to nieprawdopodobne, skoro dom stanowi miejsce zamieszkania jej i córki, a jej uporczywe starania o bieżącą spłatę kredytu hipotecznego świadczą wręcz o determinacji w dążeniu do zachowania tego składnika majątku wspólnego. Pozwany utrzymuje także, że mógłby zamieszkać w znajdującym się w budynku lokalu z odrębnym wejściem, ale jeżeli taka możliwość istnieje, to dlaczego nie uczynił tego zamiast wyprowadzenia się z domu w 2009 roku. Podkreślić należy, że także ten lokal

połączony jest funkcjonalnie z resztą domu, a uwzględniając poziom skonfliktowania stron nie można liczyć na ich zgodne współzamieszkiwanie w jednym budynku i współdziałanie w zarządzie nieruchomością. Dobitnie o tym świadczy to, że powód próbował zameldować w budynku swoją siostrę, nieprzekonująco tłumacząc, że miałyby ona być jego świadkiem w razie awantur żony, a także to, że strony nie potrafiły się porozumieć w kwestii najmu wspomnianego wyżej lokalu, mimo, że dochody z najmu mogły zostać przeznaczone na spłatę wspólnie zaciągniętego kredytu hipotecznego.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że domaganie się przez powoda przywrócenia mu współposiadania przedmiotowego budynku mieszkalnego jest nadużyciem przez niego prawa podmiotowego i stałoby w sprzeczności z zasadą współżycia społecznego w postaci słuszności i moralności, bowiem nie jest możliwe zgodne współzamieszkiwanie stron procesu, wprowadzenie się powoda do tego domu zintensyfikowałoby poziom konfliktów między stronami, w toku których mogłyby się pojawić kolejne agresywne zachowania jednej ze stron. Nie jest celowe umożliwienie współposiadania domu małżonkowi wyłącznie winnemu rozpadu małżeństwa, który dobrowolnie wyprowadził się z tego domu.

Sąd Okręgowy nie neguje złego stanu zdrowia powoda i jego dolegliwości, zauważa jednak, że jego wspólne zamieszkiwanie w jednym budynku z byłą skonfliktowaną z nim żoną i ze skonfliktowaną z nim córką, mogłoby wywrzeć dodatkowy, niekorzystny wpływ na zdrowie powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego strony uregulowania swoich relacji majątkowych, w tym uprawnień do przedmiotowej nieruchomości, powinny poszukiwać w sprawie o podział majątku wspólnego, w której sąd rozstrzygnie ostatecznie, komu należy przyznać przedmiotową nieruchomość, bądź czy należy ją sprzedać, jak również orzeknie o wzajemnych rozliczeniach z tego tytułu.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo, a na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oddalił wnioski obu stron o zwrot kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji, bowiem powód jest stroną przegrywającą proces, a pozwana nie wykazała, aby poniosła przed Sądem pierwszej instancji jakiegokolwiek koszty procesu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz wygrywającej sprawę pozwanej zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji.